IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 80)
z dnia 7 marca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 80)

7 marca 2022 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Jana Emeryka Rościszewskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Przydacz** podsekretarz stanu do spraw bezpieczeństwa, polityki amerykańskiej, azjatyckiej oraz wschodniej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Jan Emeryk Rościszewski** kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Francuskiej oraz w kraju dodatkowej akredytacji Księstwie Monako.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie i otwieram posiedzenie Komisji.

Czekamy jeszcze, tak? Dziękuję. Proszę ogłosić i wyświetlić wyniki. Proszę państwa, w posiedzeniu udział bierze 16 posłów. Stwierdzam, że jest kworum.

Otrzymali państwo porządek. Obejmuje on zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej pana Jana Emeryka Rościszewskiego.

Nie słyszę sprzeciwu, więc przystępujemy do rozpatrzenia tego punktu porządku. Pozwolę sobie przypomnieć, że Komisja opiniuje kandydatów na ambasadorów na mocy ustawy o służbie zagranicznej. Posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W internecie dostępna jest także transmisja wideo z naszego posiedzenia. Proszę w tej chwili pana ministra Marcina Przydacza o przedstawienie kandydatury pana Jana Emeryka Rościszewskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Francuskiej oraz w kraju dodatkowej akredytacji, czyli w Księstwie Monako.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marcin Przydacz:

Bardzo dziękuję, panie marszałku. Szanowna Wysoka Komisjo, chciałbym zarekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pana Jana Emeryka Rościszewskiego na stanowisko ambasadora RP w Republice Francuskiej i przy Księstwie Monako.

Pan Jan Emeryk Rościszewski urodził się w 1965 r. w Warszawie. Studiował na wydziałach prawa, historii i geografii Uniwersytetu Warszawskiego. Jest absolwentem Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz *Institut d'études politiques de Paris* – słynnego *Sciences Po*, gdzie ukończył stosunki międzynarodowe. Posiada też dyplom *Executive Master of Business Administration* (*EMBA*) oraz uprawnienia brokera ubezpieczeniowego. Odbył także liczne szkolenia w dziedzinie finansów, ubezpieczeń i zarządzania we Francji, w Wielkiej Brytanii i w Polsce.

Od trzech dekad pełni kluczowe funkcje menadżerskie w polskich i zagranicznych instytucjach finansowych. W latach 1990–1991 pracował we Francji dla *Axa Banque* oraz *Axa International*, a w latach 1991–1993 dla *Groupe Azur*. Między 1993 a 1996 r. był członkiem zarządu towarzystwa ubezpieczeniowego Azur Ostoja i towarzystwa ubezpieczeń na życie Azur Życie. Od 1996 r. związany z bankiem

inwestycyjnym Paribas, a następnie z grupą BNP Paribas. W latach 1998–2016 był prezesem w Towarzystwie Ubezpieczeń na Życie Cardif Polska i równolegle w latach 2001–2016 dyrektorem generalnym *Cardif Assurances Risques Divers* w Polsce. W tym okresie powierzone Janowi Emerykowi Rościszewskiemu firmy otrzymywały nagrody najlepszych instytucji ubezpieczeniowych roku, m.in. dziennika „Rzeczpospolita" i Instytutu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. Od 1996 r. pan Rościszewski został powołany na stanowisko wiceprezesa zarządu PKO Banku Polskiego, gdzie nadzorował największy obszar tej instytucji – bankowość detaliczną wraz z całym segmentem ubezpieczeniowym funduszy inwestycyjnych i leasingu oraz bankowością hipoteczną. Od 2021 r. był prezesem zarządu PKO Banku Polskiego. W tym okresie bank zanotował ponad dwukrotną rentowność swojej działalności, zwiększając spektakularnie udziały rynkowe w segmencie detalicznym, a PKO BP był wielokrotnie wyróżniany, m.in. prestiżową nagrodą *Bank of the Year*.

Za prowadzoną na przestrzeni lat działalność zawodową i społeczną Jan Emeryk Rościszewski został odznaczony Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta za zasługi na rzecz rynku finansowego i ubezpieczeniowego w Polsce. Był odznaczony „Bene merito" Ministerstwa Spraw Zagranicznych za wzmacnianie pozycji Polski na arenie międzynarodowej oraz Wielkim Krzyżem Honoru i Dewocji Zakonu Maltańskiego za zasługi na rzecz zakonu w Polsce i na świecie.

Szanowny panie marszałku, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, biorąc pod uwagę predyspozycje kandydata i bardzo dobre przygotowanie merytoryczne oraz dotychczasowe doświadczenie, wielkim honorem i przyjemnością jest zarekomendowanie pana Jana Emeryka Rościszewskiego na stanowisko ambasadora RP w Republice Francuskiej i przy Księstwie Monako.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie proszę pana kandydata o przedstawienie koncepcji swojej pracy na placówce.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Emeryk Rościszewski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, jestem naprawdę bardzo wdzięczny za umożliwienie mi przedstawienia agendy, jaką pragnąłbym realizować w przyszłości jako ambasador RP w Paryżu i przy Księstwie Monako.

Jako kraj, jako Polska jesteśmy w punkcie absolutnie zwrotnym dla architektury bezpieczeństwa w Europie. Burza wojny, jaką wywołała Rosja agresją na Ukrainę, przyniosła śmierć i cierpienie nad Dnieprem, ale również zmiotła wiele iluzji świata Zachodu co do natury moskiewskiego imperializmu. Dlatego też za swoje najważniejsze przyszłe zadanie uznaję pracę nad wzmocnieniem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej we współpracy z Francją, oczywiście zgodnie z polską racją stanu. Bezpieczeństwo Polski ma wiele wymiarów, a radykalnie postępujące zmiany technologiczne dodają ciągle nowych. Francja ma dziś największą armię w Unii Europejskiej, a jej przemysł obronny należy do najnowocześniejszych na świecie. Istotnym elementem dialogu strategicznego pomiędzy naszymi krajami powinno być zacieśnienie tej współpracy w ramach współpracy przemysłowo-obronnej, skutkującej wzmocnieniem partnerstwa technologiczno-przemysłowego w tym obszarze.

W naszym najlepiej pojętym interesie jest to, by partnerzy w sojuszu północnoatlantyckim jak najmocniej zaangażowali się w obronę wschodniej flanki sojuszu. Zarówno zaangażowanie prezydenta Sarkozy'ego, jak i prezydenta Macrona pokazuje, że w godzinie próby Paryż stara się zapobiec eskalacji rosyjskiej agresji w jej kolejnych aktach. Tak jak w 2008 r. w Gruzji kluczową rolę w powstrzymywaniu rewizjonizmu rosyjskiego odegrał śp. pan prezydent Lech Kaczyński, tak i dziś w obliczu wojny w Ukrainie niezłomną postawę Polski widzą nasi zachodni partnerzy, w tym również Francja. Nad Sekwaną jesteśmy postrzegani jako państwo, które w wielu aspektach, a przede wszystkim w zakresie inwestowania w obronność i wnoszenia wkładu w zarządzanie kryzysowe na świecie, podziela kulturę strategiczną Francji. Należy to ze wszech miar wykorzystać dla dobra Polski i Europy.

Przed nami, proszę państwa, dopasowanie NATO do nowej sytuacji strategicznej. Niezależnie od rezultatu wojny Rosji przeciw Ukrainie nie będzie już tak, jak bywało wcześniej. Nie ma możliwości przywrócenia *status quo ante*. Nie ma powrotu do dialogu z Rosją, do którego nawoływało całkiem sporo naszych sojuszników. Bilans tego dialogu jest dziś widoczny gołym okiem. Musimy zrewidować wszystkie nasze paradygmaty, założenia i strategie. W tej złożonej sytuacji potrzebne będzie pozyskiwanie i podtrzymywanie poparcia Francji dla naszych racji, przede wszystkim na forum sojuszu. Racji państwa, które – jak dowiodła bezspornie inwazja rosyjska – nie bez powodu nawoływało do wzmocnienia obrony i odstraszania sojuszniczego na wschodniej flance. Ścisły dialog i współpraca Polski z Francją są również potrzebne dla podtrzymania jedności świata zachodniego, którego fundamentem pozostaje jakże ważna dla Polski więź transatlantycka. W obliczu egzystencjalnego zagrożenia, jakie stanowi Rosja, nie może być mowy o rozdźwięku właśnie w gronie transatlantyckim.

Na naszych oczach zmienia się obowiązująca od II wojny światowej doktryna polityczno-wojskowa Berlina. Tu chciałbym podkreślić naszą rolę jako jednego z ramion Trójkąta Weimarskiego. W kontekście agresji rosyjskiej współpraca na osi Paryż–Berlin–Warszawa oraz *par extension* Kijów ma znaczenie fundamentalne dla przyszłości projektu europejskiego. Będę aktywnie wspierał format weimarski, w tym działania dążące do organizacji szczytu trójkąta w Paryżu na poziomie głów państw, zapowiadanego przez prezydenta Macrona w lutym 2020 r.

Kolejnym ważnym zadaniem placówki polskiej będzie prowadzenie intensywnej, dwustronnej współpracy politycznej w oparciu o istniejące mechanizmy, konsultacje międzynarodowe czy polsko-francuski dialog strategiczny. Od 2008 r. Polskę i Francję łączy partnerstwo strategiczne, realizowane na podstawie okresowych polsko-francuskich programów współpracy. Aktualny program obejmuje lata 2020–2023. Operacjonalizacja zapisów programu czy doprowadzenie do kolejnej tury konsultacji międzynarodowych będzie wymagało nawiązania kontaktów z nową administracją i aktywnego organizowania spotkań na bardzo wielu szczeblach. Istotnym elementem pozostaje współpraca parlamentarna, o której miałem tutaj przyjemność rozmawiać z panem marszałkiem jeszcze przed dzisiejszym spotkaniem. Nasza placówka w Paryżu powinna zabiegać o utworzenie bilateralnej grupy roboczej w nowym składzie Zgromadzenia Narodowego Republiki Francuskiej.

Nie ma dziś mowy o bezpieczeństwie Polski bez zdywersyfikowanych dostaw energii i transformacji energetycznej opartej na atomie. Płacimy wysoki rachunek energetyczny za Jałtę w postaci odbiegającej od Zachodu struktury systemu energetycznego. To Paryż jest głównym rzecznikiem rozwoju energii atomowej jako czystej energii koniecznej do transformacji klimatycznej. Polska stoi przed wielkim wyzwaniem transformacji swojego sektora energetycznego w ramach europejskiej polityki klimatycznej. Francja jest na tym polu naszym absolutnym sojusznikiem. Polska gospodarka potrzebuje czystej energii, by móc w konkurencyjny cenowo sposób dalej zmierzać w stronę konwergencji ekonomicznej z krajami Zachodu.

Absolutnie kluczowym wymiarem działalności ambasady będzie budowanie mostów z francuską gospodarką oraz promowanie polskich firm we Francji. Francja jest czwartym największym inwestorem w Polsce. Wiele polskich firm jest obecnych na niełatwym rynku francuskim i odnosi na nim sukcesy. Spędziłem wiele lat życia, pracując w sektorze finansowym w Polsce i za granicą. Doskonale wiem z praktyki, jak ważne są innowacje i ekspansja dla biznesu. Chciałbym istotnie wzmocnić dialog z *Mouvement des entreprises de France* (MEDEF), czyli ze stowarzyszeniem francuskich pracodawców, i promować jak największą współpracę między polskimi i francuskimi firmami w budowaniu instytucji globalnych. Polska ma bardzo wiele do zaoferowania francuskiemu biznesowi, a i Francja polskiemu. Zależy mi na promowaniu realnego partnerstwa równych. Niewątpliwie trzeba mocno zintensyfikować wysiłki w uświadamianiu Francji niezwykłego sukcesu polskiej gospodarki. Polska nie zajmuje należnego miejsca we francuskiej wyobraźni i ekonomicznej narracji. Czas najwyższy to zmienić. Głęboko wierzę w to, że w tej dekadzie wiele polskich firm stanie się globalnymi oraz powstanie u nas wiele

technologicznych jednorożców i to nazwy tych firm będą się kojarzyć młodemu pokoleniu Francuzów z Polską.

Bardzo mi zależy na wzmocnieniu współpracy polsko-francuskiej w nauce i kulturze. To wielka przestrzeń do wzajemnych sukcesów. Czy jest lepszy przykład na to, jak wiele może osiągnąć mariaż polsko-francuski w nauce niż Maria Curie-Skłodowska? Polscy studenci i wykładowcy mogą wiele nauczyć się od najlepszych francuskich uczelni, a francuskie uczelnie od nich. Zależy mi na zwiększaniu liczby Polaków studiujących we Francji i Francuzów w Polsce. By odnosić dziś sukcesy w nauce, trzeba budować międzynarodowe zespoły, a tu jest ogromna przestrzeń do podjęcia działania, zwłaszcza w takich dziedzinach jak fizyka, biotechnologia, inżynieria i informatyka czy medycyna.

Polska kultura XIX w. potrafiła uwieść Francję. Czas to znowu zrobić. Dziedzictwo I Rzeczypospolitej jest dalej do odkrycia przez Francję. Ilu Francuzów wie tak naprawdę, że legenda o Golemie pochodzi z Chełma, a nie z czeskiej Pragi? Wiele wątków polsko-francuskich dalej czeka na swoich pisarzy, rzeźbiarzy i malarzy. Wkład polskich siatek wywiadowczych podległych rządowi londyńskiemu w wyzwolenie okupowanej Francji dalej czeka na swoje docenienie. Paryż od wieków żyje salonami intelektualno-artystycznymi. Pragnąłbym, aby polska ambasada była swoistym salonem promującym polską kulturę i historię wśród francuskich elit, a rozwiązanie kwestii własnościowo-zarządczych związanych z Biblioteką Polską w Paryżu symbolem skutecznego podejścia państwa polskiego do spuścizny historycznej naszych przodków we Francji. Poprzez dialog i kulturę możemy wzmocnić wizerunek Polski jako państwa, które łączy z Francją poszanowanie tych samych, uniwersalnych norm i wartości.

Zagadnieniem wyjątkowo bliskim memu sercu i o strategicznym znaczeniu jest odbudowa więzów Polonii francuskiej z Polską. Różne są szacunki, ale przyjmuje się, że we Francji żyje około 1 mln osób pochodzenia polskiego. Francja była bezpieczną przystanią dla polskich emigrantów od czasów rozbiorów. Francuska Polonia to absolutnie jeden z najcenniejszych polskich zasobów, który czas wreszcie właściwie wykorzystać. Właściwie zorganizowana może być rzecznikiem polskich interesów nad Sekwaną i promotorem pozytywnego wizerunku naszego kraju. To niemały kapitał, który może być zainwestowany w polską gospodarkę i w polską kulturę. Wielu emigrantów wyjechało z Polski znajdującej się pod zaborami z powodów ekonomicznych, gdy państwa zaborcze odmawiały ziemiom polskim godnego rozwoju. Dziś to Polska jest ekonomiczną historią europejskiego sukcesu. To przyciąga.

Młoda Polonia ze swoimi kompetencjami i wykształceniem może być wielkim wsparciem dla naszego biznesu, ale nie da się łatwo zbudować globalnej skali działania bez właściwego przygotowania. Najlepsze francuskie *les grandes écoles* je zapewniają. Warto pomagać polskim studentom francuskich uczelni, jak choćby właśnie stowarzyszeniu polskich studentów wielkich szkół – organizacji, której działalność i rozwój mogę śledzić już od bardzo wielu lat. W myśl tę wpisują się również projekty wsparcia budowy polskich kampusów w wiodących ośrodkach uniwersyteckich Francji. Pragnąłbym, by francuska Polonia masowo odwiedzała kraj przodków i lokowała z nim swoją silną więź emocjonalną. Polska ma wielki, wspaniały kapitał moralny ze swoim dziedzictwem solidarności oraz tradycją walki za wolność waszą i naszą. Czas, by znów się z nim mocno utożsamiła nasza Polonia, zwłaszcza w tak trudnych dla naszego obszaru geograficznego chwilach.

Nadchodzące francuskie wybory prezydenckie i parlamentarne określą priorytety Francji na następne lata. Niemniej jej strategiczne interesy w zakresie bezpieczeństwa, energetyki czy gospodarki się nie zmienią. Wśród francuskich elit coraz mocniej podkreśla się, że formuła francusko-niemieckiego motoru europejskiej integracji się wyczerpała. Wojenny imperializm rosyjski urealistycznił złudne iluzje podejścia *business as usual* z Rosją, czego wymownym symbolem pozostaje ostatnie spotkanie pana prezydenta Emmanuela Macrona z prezydentem Władimirem Putinem w Moskwie. To tak naprawdę jest dekada wielkiej rekalibracji dla Francji w zakresie postrzegania wyzwań przed nią stojących zarówno na poziomie wewnętrznym, jak i nowej rzeczywistości europejskiej i globalnej. Polska ma wielki potencjał, by być kluczowym partnerem czasów francuskiej rekalibracji.

Panie przewodniczący, proszę państwa, jeszcze raz chciałem bardzo podziękować za możliwość wystąpienia, za państwa czas i uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Poseł Janusz Kowalski, poseł Krystian Kamiński, poseł Maciej Gdula. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, to bardzo ważna placówka RP w Paryżu, reprezentująca polskie interesy we Francji. Rzeczywiście, jeżeli pan otrzyma pozytywną opinię naszej Komisji, w co wierzę, to jak najszybciej wyjedzie na tę placówkę i zmierzy się z bardzo trudnym zadaniem. Życzę panu powodzenia, tym bardziej że od 8 dni wszystkie osie geopolityki w samej UE zdecydowanie się zmieniły.

Jeżeli mogę wyrazić swoją opinię na ten temat, bo jestem wychowankiem – tak się czuję – szkoły geopolitycznej śp. profesora Lecha Kaczyńskiego, jak i profesora Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego, który zwraca uwagę na to, że format Trójkąta Weimarskiego w perspektywie działalności w III RP rzeczywiście nigdy z perspektywy Polski nie działał dobrze i był raczej zawsze pasem transmisyjnym interesów Berlina i Paryża do Polski, a nigdy w drugą stronę. Życzę panu ambasadorowi, żeby ta dzisiejsza sytuacja geopolityczna była właśnie takim polem do zmiany tych wektorów, tym bardziej że przywództwo Niemiec i epoka Angeli Merkel odeszły w przeszłość. Ważne i dobre przemówienie Olafa Scholza otwiera duże możliwości dla działalności polskiej dyplomacji. Zachęcam pana oczywiście do takiego otwartego wsparcia, tym bardziej że przecież wszyscy pamiętamy słowa Emmanuela Macrona sprzed trzech lat w „The Economist", gdzie apelował o dialog z Rosją, mówił o śmierci mózgu NATO. Potem te swoje zdania zmieniał dwa lata później, ale jeszcze kilkanaście tygodni temu uznawał, że dialog z Władimirem Putinem to jest jedyna droga do tego, aby rozwiązywać sporne kwestie. Ta dyskusja co do współpracy z Rosją w elitach francuskich cały czas się toczy. Nie jest to łatwa sytuacja.

Jedną rzecz chciałbym, wszakże tutaj bardzo mocno podkreślić. W mojej ocenie, ale myślę, że też w ocenie nas wszystkich, sytuacja związana z eskalacją wojny w Ukrainie spowodowała i powoduje to, o czym mówimy od wielu lat. To kwestie dotyczące podniesienia rangi i powagi bezpieczeństwa energetycznego w Polsce. Bardzo cieszę się z tego, że zauważa pan kwestię, która łączy nas z Francją, a więc walka o atom i energię jądrową. To jest na pewno obszar, w którym powinniśmy bardzo mocno ze sobą współpracować. Dziękuję za te słowa. To mnie bardzo mocno przekonuje do pana. Wszakże jednak w mojej ocenie przychodzi też czas na rewizję polityki *Green Deal*, która zbankrutowała, bo pamiętamy wszyscy, że ten niemiecki model *Energiewende* przełożony w *Green Deal* w istocie wspierał dwa główne wektory niemieckiej polityki, czyli budowę hubu gazowego do eksportu rosyjskiego gazu z *Nord Stream* w całej UE i po drugie eksportera technologii odnawialnych źródeł energii (OZE).

Życzę oczywiście panu, aby zgodnie z interesem Rzeczypospolitej, jeżeli chodzi o transformację energetyczną, która musi się zmienić, bo w mojej ocenie nie ma żadnych wątpliwości, że renesans węgla jest czymś absolutnie oczywistym, bo nie jesteśmy w stanie zastąpić – i dobrze – gazu ziemnego innym surowcem… W związku z tym transformowanie polskiej gospodarki na gaz ziemny jest gigantycznym błędem, bo tego gazu będzie brakować. Innymi słowy, życzę panu, żeby jak najszybciej pan trafił na placówkę w Paryżu i reprezentował bardzo twardo polskie interesy w tym bardzo trudnym okresie, jak również uczestniczył aktywnie w tej ważnej debacie geopolitycznej we Francji.

Francja również musi przemyśleć swoją dotychczasową politykę. Nie tak dawno, bo kilka tygodni temu, w tej sali rozmawialiśmy o prezydencji francuskiej. Jak widać, te wszystkie priorytety, które były ustawione, całkowicie się zdezaktualizowały. Potrzeba nowego otwarcia. Jest potrzeba nowej, poważnej rozmowy o architekturze bezpieczeństwa i wymiarze UE oraz wymiarze bezpieczeństwa energetycznego.

Życzę panu, niedługo – mam nadzieję – panie ambasadorze, naprawdę wytrwałości, twardości i pamięci, że to jest czas całkowicie inny niż taki normalny czas, jeszcze sprzed

roku czy dwóch, trzech lat. Ta cała architektura bezpieczeństwa i sojuszy się będzie zmieniać. Zachęcam do takiej aktywności. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Poseł Krystian Kamiński, następnie poseł Maciej Gdula.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie kandydacie, zacznę może od pytania, czemu pan się w ogóle zdecydował przejść do dyplomacji, bo, patrząc na pana notkę biograficzną, cały czas jednak funkcjonował pan w biznesie. Jest to – że tak powiem – jednak duży krok. Dlaczego ta decyzja? Czy nie uważa pan za problem właśnie braku doświadczenia w dyplomacji? Niestety pamiętam, że we wrześniu zeszłego roku też opiniowaliśmy jednego kandydata bez doświadczenia. Wtedy nas zapewniano, że wszystko będzie dobrze, a skończyło się pod dwóch, trzech tygodniach dymisją tego ambasadora. Czy pan również nie uważa za problem po prostu braku doświadczenia w dyplomacji?

Co do pytań odnośnie do pana ewentualnego miejsca pobytu w przyszłości, to chodzi o dwie rzeczy. Po pierwsze w sprawie francuskiej prezydencji wiadomo, że obecne władze Francji oddane są idei ujednolicenia na poziomie europejskim płacy minimalnej, prawa pracy, polityki społecznej. Jakie tutaj jest stanowisko Polski wobec tych celów? Drugie pytanie dotyczy zbliżających się wyborów. Znane jest rusofilstwo francuskie. Czy po tym haniebnym ataku Rosji na Ukrainę coś się w tym kierunku zmieniło? Jak ewentualnie po tym, co się wydarzyło, zmieniły się tutaj sondaże i poparcie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Poseł Maciej Gdula. Proszę bardzo.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Panie prezesie, mam pytania dotyczące współpracy w zakresie wojskowości, bo tutaj nasz rząd miał okazję zacieśnić współpracę z Francją. Niestety stało się inaczej. Poseł Kowalski tak bardzo chwali rząd, to muszę dać jakąś przeciwwagę. Jednak rozwiązano bardzo potrzebny polskiej armii kontrakt na śmigłowce Caracal. Tym samym osłabiono Polskę pod względem militarnym. Dzisiaj czulibyśmy się dużo bezpieczniej, gdybyśmy mieli te helikoptery.

Nie chcę się jednak koncentrować tylko na tym, co było, ale chcę zapytać w ogóle o pana stosunek do europejskich projektów zbrojeniowych. Czy to jest pana zdaniem coś, na co Polska powinna postawić – wspólne projekty z Francuzami i Niemcami, czy raczej uważa pan, że to jest zły kierunek i lepiej kupować rzeczy z półki? To jest bardzo precyzyjne pytanie.

Drugie pytanie dotyczy kwestii współpracy energetycznej, bo są także tacy, którzy mają nadzieję na renesans węgla, a są i tacy, którzy mówią o tym, że rozwiązaniem jest atom, ale to jest – jak wiadomo – perspektywa bardzo długofalowa. Jaki jest pana stosunek do OZE i w ogóle do polityki klimatycznej czy klimatyczno-gospodarczej Komisji Europejskiej? To jest też ważna dla mnie kwestia przy podejmowaniu decyzji. Bardzo uprzejmie dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa? Pan poseł Paweł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Panie marszałku, panie ministrze, panie ambasadorze, mam pytanie do pana ministra. Przez ostatnie lata wiele mówiono o możliwości współpracy Polski z Francją w zakresie energii nuklearnej. Wiadomo, że chodziło tutaj o koncern *Électricité de France* (EDF). Ostatnia wizyta pana premiera Sasina w Stanach Zjednoczonych wskazała na firmę *Westinghouse* jako głównego partnera w projekcie tej dużej elektrowni atomowej. Mówiliśmy również o EDF w kontekście dużej elektrowni atomowej. Mam pytanie o to, jakie są fakty w tej kwestii. Czy jest możliwa współpraca z EDF w tym zakresie i połączenie jej ze współpracą z *Westinghouse*? Przyznam szczerze, że bardzo chciałbym, aby pan Rościszewski uniknął w Paryżu sytuacji, w której, lobbując za tą współpracą, zresztą jak jego poprzednicy, bo przecież sprawa ma swoją historię… Nagle okazałoby

się, że lobbuje za projektem, który jest nieaktualny. Myślę, że to jest bardzo istotne – wyjaśnienie pozycji rządu na samym początku misji pana Rościszewskiego we Francji.

Mam kilka uwag do kandydata. Myślę, że to jest wielki honor w tych czasach, w których dzisiaj jesteśmy, dostać nominację do Paryża. Jesteśmy w warunkach wojny, która toczy się za naszymi granicami, ale która przecież tak bardzo głęboko dotyczy nie tylko Polski, ale całej wspólnoty europejskiej i całej wspólnoty Zachodu, świata wartości, które tworzą naszą tożsamość cywilizacyjną. Francja dokonuje przewartościowań swojej polityki. Myślę, że to jest wielkie szczęście, które będzie pana udziałem, że będzie pan miał możliwość łatwiejszego argumentowania polskiej racji stanu, polskich interesów i interesów UE w całości. Dla Polski jest bardzo ważne, żeby był pan w tym skuteczny, żeby pana służba dla Rzeczypospolitej w tym zakresie się udała. Życzę panu, aby pod koniec pana misji – mam nadzieję, że zakończonej sukcesem – dołączył pan do wielu swoich wybitnych poprzedników, że wymienię jednego z nich Alfreda Chłapowskiego na czele, żeby pan w swojej misji i służbie Polsce sięgał do tego wielkiego dziedzictwa polskiego w Paryżu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Małgorzata Tracz. Rozumiem, że możemy zamknąć listę. Poproszę później pana ministra o odpowiedź. Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie kandydacie, podobnie jak posłowie wcześniej chciałam dopytać o kwestię sprawiedliwej transformacji oraz klimatu. Prezydent Macron jest znany z tego, że stara się prowadzić ambitną politykę klimatyczną. Forsuje ją też na forum UE.

Wbrew temu, co tutaj padło, Francja to nie tylko atom. Jeszcze na początku tego roku prezydent Macron jasno powiedział, że będzie stawiał na rozwój energii ze źródeł odnawialnych, że do 2023 r. chce mieć wzrost o 50% energii z OZE w stosunku do 2017 r. Chce zlikwidować bariery, które m.in. uniemożliwiają szybki rozwój fotowoltaiki, energii ze słońca. Prezydent Macron rzeczywiście też odrobił lekcję, która pojawiła się przy proteście żółtych kamizelek. Przeprowadził wielką narodową debatę we Francji, która trwała wiele miesięcy. Zaangażowane w nią były samorządy i różne instytucje. Każdy obywatel i obywatelka mieli prawo wypowiedzieć się, co sądzą o polityce klimatycznej. Ta debata była robiona różnymi kanałami. Jej efekty będą wdrażane w ustawodawstwie.

Chciałam więc tutaj dopytać, jak pan zapatruje się właśnie na politykę klimatyczną UE. Czy możliwe byłoby – nie wiem – wzięcie przykładu z Francji czy zapoznanie się pana z tymi rozwiązaniami, które dotyczą głównie rozwoju energetyki odnawialnej oraz właśnie tego wielkiego dialogu związanego z debatą narodową, bo ten dialog także czeka nas w Polsce? Musimy przeprowadzić sprawiedliwą transformację. Musi się ona odbyć w oparciu o energię ze źródeł odnawialnych. Rzeczywiście tej debaty nie unikniemy, a być może, jeśli taka debata odbyła się już we Francji, to byłaby dobrym przykładem tego, jak podobny proces przeprowadzić w Polsce. Czy pan zdobyłby tutaj wiedzę i służył potem radą?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, może od pana bym zaczął? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Marcin Przydacz:

Tak. To króciutko, bo zakładam, że państwa posłów interesuje głównie głos kandydata na stanowisko ambasadora.

Odpowiadając krótko panu posłowi Zalewskiemu, panie pośle, rzeczywiście to, co się dzieje na wschód od naszych granic, tak jak tutaj zostało to wspomniane, powoduje zmianę nie tylko w sferze bezpieczeństwa. Ta architektura bezpieczeństwa będzie się zmieniała przez najbliższe… Już się zmieniła tak naprawdę, ale musimy się do niej dostosować nie tylko przez najbliższe tygodnie i miesiące, ale i na pewno lata. Będzie musiała ulec przeformułowaniu także polityka energetyczna UE. Widać, co zresztą jako Polska mówiliśmy wielokrotnie, że nie sposób oprzeć się na trwałości dostaw nośników energii z kierunku wschodniego, bowiem partner w tej dyskusji wykorzystuje gotowość

do współpracy w celach militaryzowania swojej polityki i maksymalizowania zysków, które następnie są przeznaczane na politykę zbrojeń, a wszyscy widzimy efekty tej polityki.

Z całą pewnością tym, co przez najbliższe tygodnie będzie dyskutowane na forum UE, jest to, jak uniezależnić się od dostaw rosyjskich: gazu, węgla, ropy i produktów ropopochodnych. Tak jak mówiłem, Polska ma tutaj swoją wiarygodność. Od wielu lat, bez względu też na pochodzenie polityczne, wskazywaliśmy na to, że należy się jak najszybciej odcinać od rosyjskich: gazu i ropy. Rząd, który mam przyjemność reprezentować, nie tylko w sposób werbalny to przedstawiał, ale także i w sposób faktyczny. Wspomnę tylko o budowie gazociągu bałtyckiego z Norwegii, o rozbudowie infrastruktury gazowej, która ma nas uniezależniać od kierunku wschodniego.

Jednocześnie ten rząd rzeczywiście na serio potraktował bezpieczeństwo energetyczne Polski w kontekście niezależnych źródeł uzyskiwania energii. Mówię tutaj o energetyce atomowej. Myślę, że dla pani poseł to też jest ważne. Oczywiście energia odnawialna jest dla nas bardzo ważna. Nie sposób zbudować stabilnego systemu tylko w oparciu o energetykę odnawialną, ale osobiście uważam, że jej procent powinien być jak największy, jak tylko to możliwe, oczywiście do momentu stało, ale dopóki nie powstanie taki bezpieczny system, musimy się opierać na tym, co mamy, a m.in. mamy węgiel, na podstawie którego budujemy swoją niezależność. Wydaje mi się, że nikt z nas nie jest przywiązany w całości do paliwa kopalnego, ale dziś ono rzeczywiście powoduje stabilizację. Widać też zmianę u niektórych najbardziej zielonych jastrzębi w UE. Wspomnę tutaj tylko Fransa Timmermansa, który w swojej ostatniej wypowiedzi powiedział: „Tak, rzeczywiście jako paliwo pomostowe. Trzeba będzie wrócić do węgla kosztem odejścia od rosyjskiego gazu”. Myślę, że warto też o tym wspomnieć, bo w Polsce mówiliśmy o tym od dawna. Nie da się prowadzić sprawiedliwej transformacji w oparciu o ideologię. Trzeba mieć kontakt z rzeczywistością.

Odpowiadając na pytanie dotyczące energetyki atomowej, nie mam takiego wrażenia, panie pośle, że rząd polski przesądził w całości, z jakim partnerem będzie budował energetykę atomową. Rzeczywiście pan premier Sasin był w Stanach Zjednoczonych, ale umowy czy memoranda, które podpisywał, dotyczyły małych reaktorów, które mają funkcjonować przy dużych spółkach Skarbu Państwa. Konkretnie chodziło tutaj o KGHM. Jeśli chodzi o dużą energetykę atomową, w moim osobistym przekonaniu ta dyskusja jeszcze trwa. Nie wydaje mi się, aby konkurencja ewentualnych oferentów z perspektywy interesu państwa polskiego była tutaj szkodliwa. Jeśli strona francuska będzie miała dobrą ofertę albo przebijającą pod tym kątem oferty innych partnerów, jak amerykańskiego, ale także i koreańskiego, nie widzę tutaj absolutnie żadnych powodów, aby wyłączać kogoś *a priori* z tej dyskusji. Myślę, że pan ambasador też będzie się tym zajmował, aby rozmawiać z partnerami francuskimi i wyłuskiwać od nich to, co najlepszego mają do zaoferowania. To tylko tytułem uzupełnienia.

Energetyka francuska w części też jest oparta na współpracy czy na technologiach amerykańskich. *Westinghouse* jest częściowo wpleciony w infrastrukturę i w technologię EDF, więc jedno nie musi wcale wykluczać drugiego. Równie dobrze jestem sobie w stanie wyobrazić jakąś formę współpracy pomiędzy tymi dwoma partnerami. W sensie politycznym Stany Zjednoczone są dla nas oczywiście kluczowym sojusznikiem, ale Francja jako ważny partner w ramach UE jest dla nas równie istotnym partnerem. Nie będziemy o tym zapominać, decydując w przyszłości o wyborze partnera. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie pana kandydata proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania przedstawione przez państwa posłów.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Emeryk Rościszewski:

Bardzo dziękuję. Po pierwsze bardzo chciałem wszystkim państwu podziękować za pytania. Pozwoliłem je sobie wszystkie w miarę skrupulatnie wynotować. Spróbuję na nie odpowiedzieć.

Nim przejdę już bezpośrednio do odpowiedzi, chciałbym może zaznaczyć, że w moim rozumieniu ambasador Rzeczypospolitej, jak każdy ambasador, jest przede wszystkim wykonawcą polityki rządu. Oczywiście może to robić zgrabnie lub mniej zgrabnie, ale jednak jest realizatorem polityki rządu. Tak też postrzegam swoją misję. W ramach MSZ i bezpośrednich kontaktów z państwem politykami będę się oczywiście starał zawsze przedstawiać własne zdanie, natomiast moje zdanie na zewnątrz będzie stanowiskiem państwa polskiego. To jest, jak gdyby, pierwszy punkt tytułem wstępu.

Teraz już przechodząc do odpowiedzi na pytanie zadane przez pana posła Kowalskiego, myślę tak, że kwestia geopolityki i dyskusji na temat geopolityki we Francji to jest temat dużo szerszy niż kanał La Manche i szerokość Morza Śródziemnego. Jest to temat trudny, ponieważ w o wiele bardziej aktywny sposób w tej dyskusji geopolitycznej we Francji musimy funkcjonować. Tak jak już nie wiem, który z panów powiedział, chyba pan poseł Zalewski, musimy mieć dobrych spikerów, którzy będą w stanie zająć w odpowiedni sposób miejsce w debacie francuskiej. To nie jest proste. Nasza obecność w tej debacie gdzieś tam funkcjonowała, ale nie była na tyle aktywna, na ile być powinna. My powinniśmy być obecni poprzez naszych znakomitych historyków, specjalistów od polityki międzynarodowej i geopolityków, których głos w dyskusji publicznej we Francji, tak w prasie i telewizji, jak i mediach społecznościowych, będzie odczuwalny i widzialny.

Myślę, że dzisiaj mamy taką zupełnie wyjątkową sytuację, że to wszystko, co polska polityka zagraniczna… Tutaj chcę podkreślić, że to nie jest tylko kwestia polityki tego rządu, bo poprzednie rządy również wyrażały wszystkie te obawy związane ze wzrostem hegemonii rosyjskiej. Można powiedzieć, że one dzisiaj stały się ciałem. To przebiło się w sposób bardzo znaczący do opinii publicznej nie tylko Francji, ale o Francji mówimy. Myślę, że te głosy, które często postrzegaliśmy jako wołanie na puszczy, dzisiaj stały się istotnym elementem debaty. Tę debatę trzeba za wszelką cenę podtrzymywać, tylko umiejętnie, aby używać tych argumentów, które będą trafiały do Francuzów, a nie tylko dawały satysfakcję wewnętrznie u nas.

To jest, jeżeli mogę odpowiedzieć w ten sposób na pańskie pytanie… A co do polityki energetycznej, jeżeli pan pozwoli, to wrócę do niej w dalszej części swojej wypowiedzi, ponieważ to jest blok, właśnie szczególnie w kontekście pytania pani poseł Tracz. Myślę, że potrzeba temu poświęcić troszkę więcej czasu.

W kwestii mojego doświadczenia, panie pośle, rzeczywiście przyznam szczerze, że mam 56 lat. Całe życie przepracowałem w biznesie, ale – tak jak pan minister był uprzejmy zasygnalizować w moim życiorysie – studiowałem historię, geografię, prawo, a studiowałem też nauki polityczne we francuskiej szkole *Sciences Po*, która dzisiaj – jak można powiedzieć – jest główną kuźnią kadr polityki nie tylko zagranicznej, ale generalnie polityki francuskiej i ekonomii. Z tamtych czasów mam bardzo wielu przyjaciół i znajomych, którzy dzisiaj z uwagi na wiek są istotnymi aktorami życia publicznego we Francji. Zawsze polityką międzynarodową się interesowałem, aczkolwiek nigdy jej nie uprawiałem. W związku z tym pana pytanie oczywiście jest zasadne, ale jeszcze raz powiem, że będę robił wszystko, żeby nie przynieść wstydu Rzeczypospolitej, a moje umiejętności zdobyte poprzednio w szeroko pojętym biznesie, zarządzaniu instytucjami finansowymi, budowaniu wszelakich biznesów… Generalnie zawsze budowałem biznesy. Można powiedzieć, że przez ostatnich sześć lat, pracując w PKO Banku Polskim, zarządzałem instytucją, która ma ponad stuletnią historię, a wcześniej budowałem. Można więc powiedzieć, że jestem budowniczym instytucji. Dzisiaj też w kwestii budowania naszych wzajemnych relacji ekonomicznych, z Francji… powiem tak nieskromnie, że mam pewne kompetencje. A jakie będą rezultaty? To będzie pan poseł mógł ocenić w przyszłości.

Co do kwestii francuskiej prezydencji, szczególnie wyborów, a użył pan słowa „rusofilstwo", to jest – można powiedzieć – historyczna tradycja francuska. Z taką sytuacją mamy do czynienia. Powiedzieć można, że relacje francusko-rosyjskie datują się od dawnych czasów, ale największa intensyfikacja to był czas przegranej kampanii napoleońskiej i okupacji Paryża częściowo przez wojska rosyjskie. Słowo „bistro", które się pojawiało. Chodziło o to, żeby kelnerzy szybciej podawali odpowiednie trunki.

Ta relacja potem była kontynuowana już w okresie Aleksandra III i wielkiej pożyczki francuskiej dla Rosji. To budowało wielką relację, szczególnie wtedy, kiedy nasza relacja państwowa *de facto* nie istniała. Oprócz, że tak powiem, naszej wspaniałej reprezentacji historycznej w ramach *Hôtel Lambert* w Paryżu, wielkiej polskiej emigracji czy polskiego romantyzmu byliśmy instytucjonalnie i państwowo nieobecni. Potem był krótki okres niepodległości. Pan poseł Zalewski wspominał wspaniałych polskich ambasadorów. Dodałbym bardziej ambasadorów Chłapowskiego, Morawskiego, Łukasiewicza, którzy byli świetnymi reprezentantami polskich interesów.

Wracając teraz do pytania, musimy dzisiaj w sposób bardzo konkretny i profesjonalny zaistnieć w tej debacie, żeby stosunek Francji do Rosji był stosunkiem realnym, a nie stosunkiem emocjonalnym o podbudowie historycznej, o której miałem przed chwilą przyjemność wspomnieć. To nie są więc proste zadania. Nie jest to zadanie dla jednego człowieka. To jest zadanie dla państwa posłów i senatorów, dla naszych analityków, dla naszych spikerów, dla młodego pokolenia, które ma pokazać, czym jest Polska, jak nowoczesnym krajem, jak świetnie przygotowanym do wszelkiego rodzaju transformacji i na ile jesteśmy krajem, który wybiera przyszłość, a nie myśli tylko o przeszłości. Tak też postrzegam swoją ewentualną misję. Jeżeli państwo wyrażą opinię pozytywną, to chciałbym w miarę, w sposób maksymalnie nowoczesny tę misję pełnić i narrację polską przekazywać.

Wracam teraz do pytania pana posła Gduli o współpracę w kwestii wojskowości. Jeszcze raz, myślę, że moje zdanie w tej kwestii jest tak naprawdę najmniej istotne. Najważniejszą kwestią jest to, jaka będzie polityka państwa, jaka będzie polityka polskiego wojska. Nie jestem specjalistą. Jestem miłośnikiem historii wojskowości, ale nie jestem specjalistą od wojskowości bieżącej. W związku z tym trudno mi ocenić, co Francuzi mają dzisiaj lepszego, a co mają lepszego Amerykanie czy inne kraje. Natomiast biorąc pod uwagę skalę francuskiego przemysłu obronnego i wielkość armii francuskiej, chociażby marynarki, a jest to w końcu kraj o ogromnym potencjale jądrowym, to nie jest coś, co moglibyśmy pominąć – że tak powiem – w naszej refleksji i w decyzji ostatecznej. Pamiętam naszą dyskusję, chyba w Bibliotece Polskiej w Paryżu, gdzie elementy kwestii zbrojeniowych też były poruszane. Tak więc jeszcze raz powiem, że myślę, że powinniśmy czerpać z Francji to, co jest najlepsze dla Polski, natomiast oczywiście powtórzę, że ambasada nie prowadzi samodzielnej polityki. To nie jest rolą ambasadora czy urzędnika ambasady determinować, jaki sprzęt wojskowy będzie najlepszy dla Polski. Od tego jest wojsko, od tego jest attachat. Jak rozumiem, to są rzeczy, póki co funkcjonujące oddzielnie. Natomiast można powiedzieć, że będziemy facylitatorem relacji, kontaktów. Będziemy starali się, jeżeli oczywiście będzie mi to dane, zapewnić jak najlepszą relację i kontakt ze światem Francji, w tym również oczywiście ze światem wojska. Jak najbardziej.

Energetyka. Pani poseł była uprzejma zadać pytanie, a jest to też częścią pytania pana posła Gduli. Rozumiem, że wszyscy tutaj – że tak powiem – żyjemy energetyką. Pan minister w dużej mierze odpowiedział. Dokładnie to jest nie tylko to, co powinienem powiedzieć, ale tak naprawdę to, co uważam, że dzisiaj musimy walczyć o bardzo sensowny, mądry mikst. To nie jest to, że możemy tylko i wyłącznie realizować starą koncepcję energetyczną. To, co pozwoliłem sobie powiedzieć. Polska dzisiaj ma taką a nie inną strukturę. Jest to pewnego rodzaju konsekwencja jeszcze systemu komunistycznego, Jałty i tego, że Polska nie była krajem samodzielnym, nie mogła rozwijać innych dziedzin energetyki. Dzisiaj musimy temu sprostać, musimy się z tym zmierzyć. Nie możemy do tego podchodzić w kategoriach ideologicznych. Musimy podchodzić do tego w kategoriach pragmatycznych. Z drugiej strony wiemy jednak, w którym kierunku idzie świat, w którym kierunku idzie UE i też nie możemy na to zamykać oczu. Tak więc myślę, że rolą Polski…

Na ile miałem okazję poznać różnych decydentów w Polsce w obecnym układzie władzy, są to osoby, które myślą w sposób nadzwyczaj pragmatyczny, aby z jednej strony dokonywać transformacji, ale z drugiej strony nie zburzyć – że tak powiem – bezpieczeństwa energetycznego państwa. W ten sposób również postrzegam tę misję, aby polska ambasada była użyteczna w zbudowaniu sensownego mikstu energetycznego dla

państwa polskiego w kategorii przyszłości. Jeżeli będziemy mogli temu służyć, to byłoby wspaniale. Nie ukrywam też, że myśląc czy budując przyszły skład ambasady, powinniśmy przede wszystkim opierać się na osobach wysoce kompetentnych w poszczególnych dziedzinach – czy w dziedzinie gospodarki, czy w dziedzinie energetyki, czy też w dziedzinie nauki. Musimy próbować przekonać do tej pracy, co nie jest prostą sprawą z różnych powodów, ale powinniśmy dążyć do tego, aby znakomicie przygotowani, kompetentni młodzi ludzie mogli reprezentować Rzeczpospolitą we Francji.

Teraz przechodzę do pytania pana posła Zalewskiego. Tych pytań, a może stwierdzeń było dużo.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Życzeń.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Emeryk Rościszewski:

I życzeń, za które bardzo dziękuję. Pozwoliłem sobie użyć takiego słowa jak „rekalibracja". Myślę, że Francja przede wszystkim dzisiaj stoi przed ogromnym wyzwaniem rekalibracji nie tylko swojej polityki zewnętrznej, ale również więzów i alokacji aktywów ekonomicznych. Myślę, że przede wszystkim powinniśmy dzisiaj stworzyć takie warunki i możliwości, aby szczególnie francuski kapitał innowacyjny i intelektualny… Francja jest generalnie w Polsce, jak myślę, bardzo niedoceniana pod kątem uniwersyteckim i naukowym. Mamy taką tendencję. Wszyscy wyjeżdżali do Anglii, dzieci chodziły do szkół angielskich, a trochę zapominaliśmy, że istnieje taki kraj jak Francja, który jednak posiada ogromne tradycje naukowe i uniwersyteckie, z których moglibyśmy czerpać, a z którym powinniśmy w różny sposób nawiązywać relacje, bo one dla naszego kraju powinny być budujące. Jeszcze raz bardzo dziękuję za te wszystkie życzenia. Rozumiem, że panu posłowi chodziło o Józefa Potockiego, a nie Alfreda.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Mówiłem o Chłapowskim.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Emeryk Rościszewski:

O Alfredzie Chłapowskim? Dobrze.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Mówiłem o Alfredzie Chłapowskim, a może nie zostałem dobrze zrozumiany.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Emeryk Rościszewski:

Tak, tak. Dzięki Alfredowi Chłapowskiemu mamy tak wspaniały budynek ambasady Rzeczypospolitej na *rue de Talleyrand*, bo to on wynegocjował w trakcie budowy pawilonów dla wystawy światowej to, że opuściliśmy jako kraj *quai de Tokyo* i otrzymaliśmy ten a nie inny budynek. Tak więc rzeczywiście to są ci wielcy poprzednicy, którzy zobowiązują. Myślę, że każdy byłby bardzo szczęśliwy, by móc kontynuować ich misję i zadania, a nie wypaść gorzej niż ich dzieła, co będzie oczywiście bardzo trudne, ale myślę, że warto takie wyzwanie podjąć.

Nie wiem, czy odpowiedziałem na wszystkie pytania. Panie marszałku, proszę mnie skorygować, czy jeszcze…

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

W moim przekonaniu jak najbardziej. Dziękuję bardzo. Proszę państwa, rozumiem, że nie ma więcej pytań.

W związku z tym, ponieważ procedurę mamy taką, że podczas głosowania kandydat jest nieobecny, prosiłbym pana kandydata o chwilowe opuszczenie sali, w której przeprowadzamy głosowania. A państwa posłów, którzy są na sali i którzy zdalnie biorą udział w posiedzeniu Komisji, proszę o uwagę, bo przystąpimy… Aha, przepraszam. Przedstawiciele mediów również są proszeni o opuszczenie sali. Nie zauważyłem, chociaż ten pan wygląda – że tak powiem – okazale. Wszystkich państwa posłów proszę o przygotowanie się.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Jana Emeryka Rościszewskiego na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Francuskiej oraz w kraju dodatkowej akredytacji, czyli w Księstwie Monako.

Kto z państwa posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Proszę nacisnąć przycisk zielony. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę oddać głos i powoli czekamy na wyniki. Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 20 posłów: za było 16, wstrzymało się 4.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę na ambasadora.

Proszę poprosić… Szanowny panie prezesie, nawet nie wiem, jak do pana mówić. Panie kandydacie, gratuluję pozytywnego zaopiniowania przez Komisję pańskiej kandydatury. Życzę dobrej i owocnej pracy na rzecz dobra Rzeczypospolitej. Wydaje się, że pański plan i wypowiedzi pana podczas dyskusji wskazują na to, że rzeczywiście będziemy mogli myśleć całkiem pozytywnie, a także włączyć naszą dyplomację parlamentarną w działania na rzecz Rzeczypospolitej w stosunkach polsko-francuskich. Dziękuję bardzo.

Dziękuję. Informuję, że na tym porządek obrad został wyczerpany. Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję państwu parlamentarzystom. Protokół dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji.